

Kazimierz Krajewski

Tomasz Łabuszewski

Sprawa porucznika „Jura”

Porucznik Hieronim Piotrowski (pseud. „Jur”, „Andrzej”, „Mohort”) należy do tych dowódców AK-WiN, którzy pomimo ogromnych zasług pozostają do dziś postaciami zapomnianymi i w zasadzie nieznanymi. Historię bohatera niniejszego szkicu charakteryzuje się również ta okoliczność, iż nie doczekał się on za życia należytego uznania ze strony przełożonych, a przeciwnie – małość i wręcz małość niektórych spośród nich sprawiła, iż został skrzywdzony niewłaściwą oceną swych dokonań. Materiał dotyczący jego działalności niepodległościowej jest tak bogaty i interesujący, że zdecydowaliśmy się wybrać zeń podstawowe dokumenty, aby przypomnieć sylwetkę tego wybitnego żołnierza Polskiego Państwa Podziemnego i oddać mu spóźnioną sprawiedliwość, której nie doczekał się od swych białostockich dowódców. W przeciwieństwie do niektórych spośród nich okazał się on żołnierzem niezłomnym, który nie zrażał się przeciwnościami losu, nie starał się uchylać od służby – co w dramatycznych momentach przełomowych mógł łatwo uczynić, wykonywał najtrudniejsze nawet polecenia przełożonych, nawet wówczas, gdy musiał innym przekazywać swój niewątpliwy dorobek organizacyjny i inni podpisywali się później pod jego sukcesami. Był wybitnym dowódcą partyzanckim, ale też i świetnym organizatorem struktur konspiracyjnych, wyróżniającym się zawsze odwagą, nie tylko w obliczu wroga – ale też i odwagą cywilną w stosunkach służbowych (co zapewne nie zjednywało mu zwolenników wśród części przełożonych i funkcyjnych towarzyszy broni, mniej od niego ideowych i mniej przepojonych duchem służby dla Rzeczypospolitej).

Przypomnijmy podstawowe fakty z życia i żołnierskiej drogi por. Hieronima Piotrowskiego. Urodził się 20 sierpnia 1910 r. w Witebsku (Rosja), w rodzinie prawnika (ojciec jego od 1926 r. sprawował funkcję prokuratora okręgowego w Zamościu). Tutaj też Hieronim Piotrowski pobierał nauki w gimnazjum im. hetmana Jana Zamojskiego i w 1930 r. zdał maturę. Następnie studiował prawo na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, które ukończył w 1934 r. W tym też okresie działał czynnie w harcerstwie (w okresie studenckim został odznaczony przez Naczelnika Harcerstwa odznaką „*Dziesięciolecie służby*”).

W latach 1934 – 1935 odbył służbę wojskową w Szkole Podchorążych Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim, po czym w stopniu plutonowego podchorążego rez. artylerii został skierowany do 3 pułku artylerii ciężkiej w Wilnie (w 1936 r. został awansowany do stopnia

podporucznika rezerwy). Z miastem tym związała go na trwałe nie tylko służba wojskowa, ale też i sprawy osobiste, tutaj bowiem podjął praktykę prokuratorską, a w maju 1939 r. zawarł związek małżeński z Krystyną Żeromską, córką wileńskiego prokuratora.

Uczestniczył w wojnie obronnej 1939 r. w szeregach macierzystego 3 pac (wchodzącego w skład Armii „Prusy”). Do niemieckiej niewoli nie poszedł. Powrócił do Wilna i bardzo szybko znalazł się w konspiracji niepodległościowej. Początkowo, według ustaleń Zygmunta Kłosińskiego, była to konspiracja „Kół Pułkowych”, potem w siatce terenowej Wileńskiego Okręgu ZWZ – AK¹. Jednak z dokumentacji jego wniosków awansowych i odznaczeniowych sporządzonych już w AK wynika, iż służbę konspiracyjną zaliczono mu od 1943 r. (a więc z pominięciem Kół Pułkowych). W okresie największego rozwoju partyzantki AK na Wileńszczyźnie, wiosną 1944 r. i on wyruszył w pole, dołączając do 3 Brygady Wileńskiej AK. Po wyodrębnieniu 15 maja 1944 r. z jej składu Oddziału Rozpoznawczego Komendanta Okręgu (ORKO) został skierowany do tej jednostki jako dowódca 1 plutonu kawalerii. Już wówczas wyróżniał się z grona kadry tej jednostki, okazując się jej najwybitniejszym oficerem. Pomimo iż zadanie jego macierzystego oddziału sprowadzało się z zasady do zapewnienia ochrony ppłk A. Krzyżanowskiemu „generałowi Wilkowi” i jego sztabowi, wykonał na przełomie czerwca i lipca 1944 r. na trakcie lidzkim (na wysokości Trokiel i Werenowa) kilka udanych zasadzek na samochody niemieckie. 3 lipca 1944 r. rozbił tam pododdział Wehrmachtu, zadając przeciwnikowi spore straty i zdobywając działko ppanc z zapasem amunicji, 2 rkm oraz 20 sztuk broni długiej². Wraz z całym ORKO uczestniczył w operacji „Ostra Brama”, stanowiąc osłonę „gen. Wilka”. Uniknął rozbrojenia przez Armię Sowiecką, które stało się udziałem większości oddziałów AK skoncentrowanych pod Wilnem, gdyż 16 lipca 1944 r. został wysłany z piętnastoosobowym patrolem ułanów z zadaniami kwatermistrzowskimi w rejon Konwaliszek (tj. na południowy – wschód od Wilna).

Zaskoczony rozwojem sytuacji, która zaistniała następnego dnia, ppor. „Jur” postanowił kontynuować dalszą walkę i nie składać broni przez Rosjanami. Większość rozbitków spod Wilna kierowała się na zachód – w stronę Polski centralnej. „Jur” podjął decyzję nietypową - odskoczył daleko na południowy – wschód, w kierunku Puszczy Nalibockiej. Podczas długiego marszu musiał wymykać się obławom sowieckim. Pierwszą walkę stoczył 24 lipca 1944 r., przebijając się z okrażenia, 4 sierpnia 1944 r. bił się pod folwarkiem Boży Dar (stracił 2 zabitych i rannego). W początkach sierpnia 1944 r. „Jur” ze swą grupą dotarł na teren Ośrodka AK „Cis” (Iwje – Juraciszki) z Nowogródzkiego Okręgu AK, leżącego na przedpolu

¹ Zygmunt Kłosiński *Porucznik Hieronim Piotrowski „Jur” (1910 – 1947)*, „Goniec Kresowy nr 1 – 2/1994.

Puszczy Nalibockiej. Niezwłocznie zgłosił się do komendanta ośrodka, por. Stanisława Trzeciakiewicza „Seta”, „Orkana”, „Zagona”, który z dniem 6 sierpnia 1944 r. mianował go dowódcą rejonu konspiracyjnego „Dąb” (obejmującego teren Juraciszek i Ługomowicz)³. Kierowanie pracą placówek terenowych rejonu „Dąb” nie było jedynym zadaniem ppor. „Jura”. Stale przebywał przy swoim oddziale partyzanckim, do którego wcielał rozbitków z różnych jednostek AK, głównie z miejscowego VI batalionu 77 pp AK (ale znaleźli się w ich gronie także ludzie z batalionu „Ragnera”, 3 brygady wileńskiej i UBK). W ciągu miesiąca stan oddziału wzrósł w ten sposób do 120 żołnierzy. Oddział „Jura” likwidował agentów NKWD i uciążliwych dla ludności przedstawicieli administracji sowieckiej, niszczył sielsowiety. Rozbrajał też przesuwające się na zachód grupy rozbitków wojsk niemieckich (Wehrmacht po rozbrojeniu puszczano wolno, SS-manów rozstrzeliwano). Wobec nasilających się obław w końcu sierpnia „Jur” podzielił oddział na kilka mniejszych grup (jedną dowodził osobiście, pozostałymi – ppor. „Jodła” i pchor. „Eryk” oraz plut. „Stalowy”). Jedynie grupa dowodzona przez „Jura” przetrwała falę intensywnych operacji przeciwpartyzanckich NKWD, jakie przetoczyły się we wrześniu 1944 r. przez teren Ośrodka „Cis” (łącznie straty wyniosły 25 zabitych i wielu ujętych). Z zapisków ppor. „Jura” wynika, że w tym czasie jego grupa przeszła przez 10 obław. Pod koniec września 1944 r. oddział, ponownie rozbudowany po dołączeniu nowych ochotników, obozował odpoczywając i szkoląc się w północno – zachodniej części Puszczy Nalibockiej. Jednak i stamtąd wyparły go sowieckie obławy (11 października, po starciu z silną jednostką NKWD, „Jur” musiał zmienić miejsce postoju). Przez kolejny tydzień wymykał się obławom penetrującym puszcę. 19 października 1944 r. ppor. „Jur” podzielił oddział na dwie grupy. Część ludzi pozostawił w Puszczy Nalibockiej, a z resztą podjął marsz na tereny podwileńskie. Do trzeciej dekady grudnia 1944 r. „Jur” operował na rozległych terenach od Szumska pod Mejszagolę.

Podczas owego rajdu por. „Jur” udał się osobiście do Wilna, w celu nawiązania kontaktu z Komendą Wileńskiego Okręgu AK (przebywał w Wilnie od 11 do 28 listopada). Tutaj poinformowano go o istotnych decyzjach podjętych wobec jego grupy. Komendant Okręgu wyznaczył bowiem nowego dowódcę oddziału – był nim rtm Władysław Kitowski „Orlicz”, „Grom” (dawny dowódca ORKO), pozostawiając „Jura” jako jego zastępcę. Oddział otrzymał obecnie nazwę 1 Oddziału Samoobrony Czynnej Ziemi Wileńskiej⁴.

² Zygmunt Kłosiński *Zasadzka na trakcie lidzkim*, „Goniec Kresowy” nr 11/1992.

³ Kazimierz Krajewski *Na Ziemi Nowogrodzkiej*. „Nów” – Nowogrodzki Okręg AK, Warszawa 1997, s. 656 – 662.

⁴ Zygmunt Kłosiński *Pierwszy Oddział Samoobrony Czynnej Ziemi Wileńskiej*, „Goniec Kresowy” nr 8 /1991.

Przez kolejne trzy tygodnie „Jur” z oddziałem oczekiwał na przybycie nowego dowódcy, operując na Wileńszczyźnie. W okresie tym 1 OSCZW likwidował sielsowiety, sowiecką administrację, konfidentów i aktywistów sowieckich. Przeprowadził też kilka akcji przeciw milicji i „istriebitielom” gnębiącym ludność (w jednym przypadku rozbroił pododdział czerwonarmistów, których puścił wolno). Gdy wreszcie 21 grudnia 1944 r. zjawił się nowy dowódca, ppor. „Jur” lojalnie przekazał mu komendę. Po trzech dniach, oddział, liczący wówczas 35 ludzi, wyruszył z powrotem do Puszczy Nalibockiej. Po drodze stoczył kilka walk z „istriebitielami”, milicją i NKWD (jedna z nich miała miejsce 24 grudnia pod Stefaniszkami). W początkach stycznia 1945 r. 1 OSCZW osiągnął cel swego marszu. W dniach 9 –m 10 stycznia 1945 r. nastąpiło połączenie z grupami pozostawionymi przez „Jura” na terenie Ośrodka „Cis”. W ciągu stycznia oddział osiągnął stan blisko 100 żołnierzy. Dzielił się na dwa plutony, zwiad konny i drużynę CKM. W tym też czasie do Puszczy Nalibockiej został przesunięty 2 oddział SCZW dowodzony przez ppor. Witolda Turonka „Tura”, „Tumrego” (ponad 80 żołnierzy). Skoncentrowanie w tym rejonie prawie 200 wileńsko – nowogródzkich partyzantów wiązało się z koncepcją ewakuacji aktywów organizacyjnych AK na zachód, za „linię Curzona”.

W trzeciej dekadzie stycznia 1945 r. oddziały SCZW rozpoczęły „marsz do Polski”. Trzeba dodać, że ich obecność w Puszczy Nalibockiej była dokładnie znana NKWD. Namierzała je agentura i lotnictwo, a naprzeciw nim wysłano oddział pozorowany NKWD, udający rosyjskojęzyczną antykomunistyczną partyzantkę. Gdy tylko 1 i 2 oddział SCZW wyszły z lasów nalibockich, przekroczyły Niemen i znalazły się na słabo zalesionych terenach na jego lewym brzegu, uruchomiona została olbrzymia operacja przeciwpartyzancka. Do akcji rzucono pododdziały 135, 284 i 287 pułków strzeleckich WW NKWD („Jur” oceniał rok później liczebność sowieckich sił na około 2 tysiące ludzi). 29 stycznia 1945 r. okrążyły one oddziały polskie, kwaterujące we wsi Rowiny koło Korelicz (pow. Nowogródek)⁵. W wyniku kilkugodzinnego boju, toczącego się w trudnych warunkach atmosferycznych (śnieg po pas) zgrupowanie AK zostało rozbite. Poległo 89 partyzantów, 25, w tym 9 rannych, dostało się do niewoli (ilość rannych jest rażąco niska w stosunku do poległych, gdyż Sowietów rannych dobijali). Po odniesieniu kontuzji przez rtm „Orlicza”, dowodzenie przejął ppor. „Jur”, który zdołał wyprowadzić z kotła dużą grupę żołnierzy 1 OSCZW (w tym cały pluton Zygmunta Kłosińskiego „Dana”; uniesiono też z placu boju „Orlicza”).

⁵ Według zapisków por. „Jura” do walki por Rowinami doszło 2 lutego 1945 r.; wydaje się jednak, iż zapis z dokumentów rosyjskich jest bardziej precyzyjny.

Odesławszy „Orlicza” pod Wilno, por. „Jur” powrócił na teren Ośrodka „Cis” w celu wykonania zadań organizacyjnych. Wówczas to „Jur” wydzielił dwie drużyny, z którymi nie zdołał już później nawiązać kontaktu, a które do jesieni 1945 r. działały jako partyzantka Ośrodka „Cis”. Utracił też zwiad konny, rozbity w zasadzce NKWD pod Szylwym Borem. 6 lutego 1945 r. grupa „Jura” poniosła porażkę w walce przeważającymi siłami rosyjskimi. Osłabiona grupa „odskoczyła” aż pod Rudomina koło Wilna. Tu część ludzi zamelinowanych na konspiracyjnych kwaterach, wpadła – w wyniku zdrady – w ręce NKWD. Przy „Jurze” pozostało już tylko około 10 żołnierzy, z którymi w końcu lutego 1945 r. podjął, zgodnie z wcześniejszymi rozkazami – marsz „do Polski”. Po trzytygodniowym rajdzie saniami przez puszcze – Rudnicką i Ruską – osiągnął Kanał Augustowski. Granicę przekroczył w walce, szczęśliwie odskakując od przeciwnika.

Już w końcu marca 1945 r. nawiązał kontakt z komendantem obwodu AK-AKO Sokółka, a poprzez niego z inspektorem sokólsko – białostockim AK-AKO mjr Aleksandrem Rybnikiem „Jerzym” (komendantem inspektoratu „F”). Po krótkim okresie „sprawdzania”, w połowie kwietnia 1945 r., inspektor „Jerzy” powierzył ppor. „Jurowi” funkcję dowódcy samoobrony Inspektoratu „F”⁶ (obejmującego powiaty Sokółka i Białystok). Misja, jaką otrzymał „Jur”, była trudna; teren białostocko – sokólski nie miał tradycji poważniejszych działań partyzanckich i dywersyjnych z okresu okupacji niemieckiej, brakowało tu także doświadczonej, ostrzelanej kadry. Pomimo tego „Jur” bardzo sprawnie zorganizował kierowanie samoobroną na szczeblu inspektoratu oraz „postawił na nogi” samoobronę obwodową. Spośród istotnych działań organizacyjnych podjętych przez niego, należy wymienić stworzenie odrębnej sieci łączności pionu samoobrony, niezależnego od łączności siatki terenowej. Na jego rozkaz patrole samoobrony nie tylko zwalczały agenturę komunistyczną, ale też zapewniały bezpieczeństwo ludności poprzez podjęcie stałej akcji patrolowania terenu (przyczyniło się to do znacznego zmniejszenia przestępczości pospolitej). Jako „centralny” oddział samoobrony Inspektoratu „F” sformował w Puszczy Knyszyńskiej Zgrupowanie „Piotrków”, liczące w końcu czerwca 1945 r. blisko 280 żołnierzy (2 kompanie piechoty + szwadron kawalerii), którym dowodził osobiście⁷. Podlegały mu ponadto trzy oddziały – „Bohuna”, „Sokoła” i „Wira” w powiecie Sokółka oraz batalionowe i kompanijne patrole samoobrony w strukturach terenowych Inspektoratu „F”. O skali realizacji zadań świadczyć mogą dane dotyczące działań likwidacyjnych, przeprowadzonych wiosną i latem 1945 r. przez siły podległe „Jurowi” (w

⁶ Samoobrona w ramach AKO była odpowiednikiem Kedywu z czasów AK

czerwcu było to ponad 170 agentów, współpracowników UB i NKWD oraz osób dopuszczających się przestępstw pospolicznych, w lipcu – 74).

8 lipca 1945 r. obóz Zgrupowania „Piotrków” znajdujący się w rejonie wsi Ogóły w zachodniej części Puszczy Knyszyńskiej został zaatakowany przez pododdziały 1 „praskiego” pp 1 Dywizji „Kościuszkowskiej”, wspartej przez kilka baterii artylerii. Pomimo początkowego zaskoczenia oddziały AK-AKO wyszły z tego boju bez poważniejszych strat, odrywając się od przeciwnika. W drugiej fazie walki w wyniku kontrakcji podjętej przez por. „Jura” odbito nawet większość spośród kilkunastu jeńców, jacy wpadli w ręce żołnierzy LWP, przy czym wzięto też do niewoli grupę „kościuszkowców”. Ze strony komunistycznej padł między innymi zastępca dowódcy pułku ds. polityczno – wychowawczych kpt. Eugeniusz Oksanicz. Pomimo iż faktycznym dowódcą w tej walce był ppor. „Jur”, splendor wątpliwego zwycięstwa spłynął na mjr A. Rybnika „Jerzego” (inspektor zaaranżował nawet przygotowanie „adersu” kadry dowódczej zgrupowania z podziękowaniem dla siebie za dowodzenie w boju pod Ogólami – choć w istocie nie odegrał w nim głównej roli). W ogóle trzeba powiedzieć, że poprzez ustawicznie przejawianą chęć osobistego kierowania Zgrupowaniem „Piotrków”, a nie mając wypracowanej w tym zakresie żadnej koncepcji, mjr „Jerzy” zdeterminował w negatywny sposób losy owej jednostki.

Dokonania ppor. „Jura” sprawiły, iż z dniem 1 czerwca 1945 r. został awansowany do stopnia porucznika, zaś w sierpniu tegoż roku przełożeni przedstawili go do odznaczenia Krzyżem Virtuti Militari. Uzasadnienie wniosku zawierało sformułowanie: „*Ideowy żołnierz wolności. W czasie walk i akcji samoobrony niejednokrotnie uratował oddział od zagłady*”⁸. Mimo iż ówczesny p.o. komendanta Okręgu mjr Stanisław Sędziak „Warta”, „Oset” poparł przedłożony wniosek, Delegat Sił Zbrojnych jednak nakreślił na nim adnotację: „*Nadaję K[rzyż] W[alecznych]*” (warto dodać, że na mocy tego samego rozkazu odznaczeniowego inspektor „Jerzy” otrzymał KVM).

Rozkazy DSZ sprawiły, iż białostocko – sokólska partyzantka, w tym także Zgrupowanie „Piotrków”, została latem 1945 r. stopniowo rozformowana. Choć por. „Jur” był w zasadzie przeciwnikiem tak daleko posuniętej demobilizacji, zauważając iż wpływa ona na złamanie nastrojów żołnierzy i społeczeństwa niezorganizowanego, dostosował się do otrzy-

⁷ Na temat działalności tej jednostki pisze szerzej Jerzy Kułak w opracowaniach: *Działalność Zgrupowania AKO krypt. „Piotrków”*. Wiosna – lato 1945 r., w: „Rubież” nr 2/3 1993 oraz *Zgrupowanie oddziałów AKO kryptonim „Piotrków”*, w: „Zeszyty Naukowe Muzeum Wojska”, nr 7/1993.

⁸ *Rozkaz Delegata Sił Zbrojnych na Kraj nr 319 („Sarna”, „Grzyb”)*, opr. Hanna Rybicka, Warszawa 2001, s. 15, 28.

manyh rozkazów. W efekcie blisko pół tysiąca partyzantów AK-AKO zostało rozpuszczonych do domów lub skierowanych na „meliny” organizacyjne.

Gdy we wrześniu 1945 r. powołane zostało do życia Zrzeszenie WiN, cały Białostocki Okręg WiN znalazł się w jego strukturach. Należy w tym miejscu zauważyć jednak, iż nigdy nie udało się na Białostocczyźnie wypracować modelu organizacyjnego postulowanego w dokumentach statutowych WiN, formy pracy wojskowej dominowały tu do końca istnienia Okręgu. Był to problem, z którym musieli się tu zetknąć wszyscy dowódcy terenowi - z jednej strony kolejne Zarządy Zrzeszenia oczekiwały od nich przestawienia się na cywilne formy działalności, z drugiej – ogół żołnierzy oczekiwał od nich pracy wojskowej z partyzantką i akcją zbrojną włącznie, traktując WiN jako naturalne przedłużenie AK. Z problemem tym zetknął się i por. „Jur”, gdy w październiku 1945 r., po reorganizacji struktur Inspektoratu „F”, powierzono mu funkcję nowej jednostki organizacyjnej – Obwodu „Maria”, „Maciejka” - powstałego z połączenia obwodu Sokółka i północnej części obwodu Białystok – powiat. Na przydzielonym mu terenie panowała wówczas dość trudna sytuacja organizacyjna. Nastroje we własnych szeregach uległy pewnemu załamaniu, praca organizacyjna i dyscyplina rozchwiania, autorytet dowództwa ponownie został poderwany – zwłaszcza po ujawnieniu się przed UBP komendanta Obwodu Białystok – powiat por. Stanisława Łodko „Marka”. W terenie kręciło się paruset zdemobilizowanych partyzantów, którzy czuli się opuszczeni przez organizację i gotowi byli zdobywać zaopatrzenie na własną rękę, stosunki z NSZ były zaognione. Pomimo to por. „Jurowi” w ciągu pięciu miesięcy udało się całkowicie opanować teren, ująć w karby organizacyjne osoby zdemobilizowane (ludzi całkowicie „spalonych” wysłano do województw zachodnich, przywrócić dyscyplinę w szeregach – m.in. poprzez zwalczanie pijaństwa, a co najważniejsze – przywrócić autorytet organizacji wśród społeczeństwa. Efekty jego pracy były doprawdy znaczne. Usprawnił pracę łączności i wywiadu (wchodzącą swą siecią informacyjną nawet na teren miasta Białystok oraz sięgającą po Olsztyn). Wznowił zamarłą ostatnio pracę BiP obwodu i punktów nasłuchu radiowego, która od lata 1945 r. zupełnie podupadła. Sprawnie kierował pracą samoobrony, likwidującej szpicli i przestępców pospolitych. Zgodnie z zaleceniami przełożonych dbał też o „cywilne” formy pracy organizacyjnej - doprowadził do powstania PSL na terenie Obwodu i sprawował opiekę nad kształcącymi się żołnierzami WiN oraz osobami przybywającymi zza „linii Curzona”. Doprowadził też do uregulowania stosunków z NSZ. Spośród całkowicie „spalonych” podkomendnych, którzy nie chcieli zdjąć mundurów i opuszczać terenu, sformował około trzydziestoosobowy oddział osłonowy, z którym stale poruszał się po terenie.

Ofiarną pracą por. „Jur” zdobył sobie wysoki autorytet wśród szeregowych żołnierzy obwodu kadry średniego szczebla. Trzeba jednak wyraźnie powiedzieć, że nie cała kadra dowódca Inspektoratu „F” prezentowała taki poziom dyscypliny, ofiarności oraz ideowości połączonej z wysoką kulturą osobistą, jaki charakteryzował tego wybitnego oficera. Niektórym spośród współtowarzyszy, których znacznie przerastał osobowością i dokonaniem, zaczął swym dążeniem do podnoszenia poziomu pracy organizacyjnej i dyscypliny po prostu przeszkadzać (nie był ponadto „jednym z nich”, przyszedł tu z zewnątrz, przynosząc styl pracy do jakiego dotychczas nieprzywykli). I gdy wraz z grupą przyboczną krążył w styczniu i lutym 1945 r. po powiecie sokólskim załatwiając sprawy organizacyjne, za jego plecami rozpętała się sieć intryg⁹. Nie bez znaczenia mogła być tu okoliczność, iż poprzedni komendant obwodu, Franciszek Potyrała „Oracz”, „Pokrzywa”, pełniący obecnie funkcję zastępcy inspektora „F”, przebywał w tym czasie na terenie powiatu sokólskiego, wchodzącego w skład Obwodu „Maria”. Ponieważ porządki zaprowadzane przez „Jura” w gruncie rzeczy sprowadzały się w znacznym stopniu do zakwestionowania stylu kierowania obwodem przez poprzedniego komendanta, mógł on – patrząc na to od strony czysto ludzkiej – nie być z nich zadowolony. Nie będziemy starali się odtwarzać mechanizmu zaistniałych intryg, wystarczy wskazać, że większość kadry sokólskiej części obwodu „Maria”, z którym „Jur” był najbardziej związany, opowiedziała się w tym konflikcie zdecydowanie po jego stronie – dając temu wyraz w pisemnych oświadczeniach lub sprawozdaniach. Porównanie, kto takie dokumenty podpisał, a kto nie, może dać wiele do myślenia nad personalną „geografią” intryg. „Oracz”, jako zastępca inspektora inspektoratu „F” posiadał bezpośrednie, dobre „przełożenie” na inspektora. Inspektor – mjr A. Rybnik „Jerzy”, człowiek którego osobowość może charakteryzować dwukrotne porzucenie powierzonego sobie odcinka pracy konspiracyjnej, w stosunku do „Jerzego” dodatkowo obciążony pewnymi kompleksami (sprawa uzurpowania sobie zwycięstwa pod Ogółami), nie wykazał krytycyzmu wobec niesprawdzonych, a w rzeczywistości głośnych oskarżeń, przekazując je wyżej – do Komendy Okręgu. Ponieważ równoległe do funkcji inspektora sprawował od października 1945 r. funkcję zastępcy prezesa Okręgu, jego opinia musiała mieć zasadnicze znaczenie dla dalszego przebiegu sprawy. Dodajmy, że pewne, niekoniecznie pozytywne strony osobowości ówczesnego prezesa Okręgu ppłk „Juhasa”, charakteryzuje dość dobrze w swych wspomnieniach ks. Stanisław Kossakowski¹⁰. Obaj oficerowie prezentowali raczej psychiczny typ urzędników wojskowych, nie zaś dowódców li-

⁹ Ks. Kazimierz Litwiejko, *Sokółsko – białostocki obwód Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” (X 1945 – 15 IV 1947)*, w: *Dzieje polskiego podziemia na Białostocczyźnie. Materiały z sesji naukowej 24 kwietnia 1992 r. w Instytucie Studiów Politycznych PAN, Toruń 1992*, s. 65.

niowych, czy partyzanckich. W efekcie zaistniałego splotu okoliczności w dniu 16 lutego 1945 r. ppłk „Juhas” wydał rozkaz odwołujący por. „Jura” z zajmowanej funkcji i przenoszący go do rezerwy organizacyjnej (został on bezterminowo urlopowany). Uzasadnienie było niekonkretne – oskarżono go ogólnikowo o podrywanie autorytetu organizacji oraz przełożonych, demoralizowanie podwładnych i tolerowanie ich przestępstw, brak dyscypliny wykazany przez wykonywanie tylko tych rozkazów, które mu się podobają oraz nadużywanie alkoholu. Zwłaszcza zarzuty pijaństwa i demoralizowania podwładnych, w świetle zachowanych rozkazów „Jura” ostro dyscyplinujących w tym zakresie „teren”, wydają się absurdalne. Por. „Jur”, jak przystało na zdyscyplinowanego oficera przekazał protokolarnie obwód wyznaczonemu oficerowi (21 marca 1946 r.). Miał jednak głębokie poczucie krzywdy i w piśmie skierowanym do Komendy Okręgu, zawierającym prośbę o przyjęcie go do raportu stwierdzał: *„Do dnia dzisiejszego nie wiem, jakie popełniłem przestępstwa i za co ukarano mnie.”* Dodał przy tym: *„Wszystkie zarzucane mi przestępstwa są oparte jedynie na donosach wyływających z niechęci osobistej, a nie na prawdzie obiektywnej”*.

Wydaje się, że do raportu przed komendantem Okręgu nigdy nie stanął. Choć opowiedziała się za nim znaczna część kadry Obwodu „Maria”, nie naprawiono wyrządzonej mu krzywdy. Jedyna zmiana w decyzjach dowództwa polegała na tym, że dano mu nowy przydział organizacyjny, kierując go do dyspozycji komendanta Obwodu Ostrów Mazowiecka, który od dawna sygnalizował brak oficera mogącego uporządkować dowodzenie partyzantką tej jednostki organizacyjnej Zrzeszenia WiN. Pozwolono mu nawet zabrać ze sobą grupę ochrony osobistej. Cel intryg został jednak osiągnięty – definitywnie pozbyto się „Jura” i najbardziej związanych z nim ludzi z terenu sokólsko – białostockiego. Inspektor „Jerzy” zdecydował się nawet „wielkodusznie” wypłacić mu zaległe dwumiesięczne pobory. Dziękując za ten gest por. „Jur” dodał jednak, że pieniądze przyjmuje jedynie dlatego, iż jest w *„sytuacji bez wyjścia”* i że *„krzywda pozostaje krzywdą”*.

Nowy przydział por. „Jura” był równie trudny jak i poprzednie etapy jego służby. Obwód Ostrów Mazowiecka krypt. „Osty”, od lutego 1945 r. podporządkowany Białostockiemu Okręgowi AK-AKO-WiN, całkowicie zdeorganizowany po stratach w akcji „Burza” i pierwszych sowieckich represjach, musiał zostać właściwie na nowo zbudowany. Tego trudnego dzieła dokonał kpt. „Stanisławskiego” i do białostockiego WiN-u obwód wszedł jako struktura stosunkowo silna - licząca kilkuset zaprzysiężonych członków sieci terenowej i dysponująca nawet czterema grupami partyzanckimi (używał wówczas kolejno kryptonimów „Omsk” i

¹⁰ S. Kossakowski *Byłem adiutantem „Mścistawa”*, Rajgród 1999, s. 162-168

„Otylia”). W maju 1946 r. por. „Jur” poprzez punkty kontaktowe w Obwodzie WiN Zambrów dotarł na teren Obwodu WiN Ostrów Mazowiecka (używał wówczas nowych pseudonimów – „Mohort” i „Andrzej”). Początkowo „chodził” wspólnie z oddziałem Dariusza Kieliszka „Ponurego” na terenie powiatu ostrowskiego, zaś w lipcu 1946 r. przydzielono mu jako teren operacyjny powiaty radzymiński i węgrowski, „zagospodarowane” przez ostrowski WiN. Kpt. „Stanisławski” powierzył por. „Jurowi” uporządkowanie działalności oddziałów partyzanckich, które złożone z bojowego i ideowego elementu, miały jednak pewne problemy z dyscypliną (zdarzyło się m.in. że dowódca jednego z nich – „Mikołaj” – odmówił wręcz wykonania rozkazu, który mu nie odpowiadał, paralizując w ten sposób przeprowadzenie złożonej operacji polegającej na uderzeniu na Ostrów Mazowiecką). Por. „Jur” jak zawsze sprawnie wywiązał się z powierzonej mu misji. Część ludzi rozpuścił do domów, odwołał jednego dowódcę grupy, a z pozostałych uczynił sprawnie działający pion samoobrony obwodu. Zazwyczaj przebywał przy swej grupie osłonowej, dowodzonej przez pchor. Stanisława Łaneckiego „Przelotnego” (dlatego też często jest ona określana jako oddział „Jura”). 20 lipca 1946 r. inspektor rejonu „B”, „Buki” (obejmującego obwody Ostrów Mazowiecka, Zambrów i Ostrołęka), mjr Edward Filochowski „San” powierzył mu funkcję komendanta obwodu Ostrów Mazowiecka „Otylia” (kpt. „Stanisławski”, jako całkowicie „spalony” otrzymał nowy przydział organizacyjny; aresztowany przez UB zginął bohatersko podczas śledztwa, nie dając „resortowi” żadnego materiału).

Na nowym stanowisku por. „Jur” kontynuował styl wypracowany przez kpt. „Stanisławskiego”. Charakteryzował się on staranną pracą organizacyjną, zmierzającą do rozbudowy obwodu, w połączeniu z dość intensywną akcją dywersyjno – partyzancką. Obwód, który już wcześniej „zagospodarował” tereny b. obwodu AK Radzymin (zorganizowano tam 4 placówki) i wschodnią część b. obwodu AK Węgrów, pod komendą „Jura” dalej poszerzał swe wpływy organizacyjne na terenach „zewnętrznych”. Rozbudowano organizację w węgrowskiem, a w końcu października podporządkowano „Otylii” obwód ROAK Pułtusk, którego struktura nadrzędna – Inspektorat ROAK „Mazowiecki” została rozbita przez UB.

Oddziały partyzanckie podlegające „Jurowi” wykonały wiele akcji przeciwko UB i KBW, a także działań z zakresu samoobrony. Sam „Jur” podczas jednego z wypadów zapuścił się aż do podwarszawskiego Rembertowa, gdzie rozbroił milicję i przeprowadził rekwizycje

żywności. Najpoważniejszą operacją zarządzoną przez „Jura” było rozbicie więzienia w Pułtusku, wykonane w listopadzie 1946 r. przez oddziały „Przelotnego”, „Visa” i „Skowronka”¹¹.

Por. Hieronim Piotrowski „Jur” poległ 16 stycznia 1947 r., zaskoczony przez grupę operacyjną KBW i UB na kwaterze we wsi Brzuza w pow. węgrowskim, gdzie kurował się z gnębiącą go chorobą. Podjęta próba przebicia powiodła się tylko jego trzyosobowej ochronie. On sam, ciężko chory, podczas wymiany ognia ranny w nogę, nie zdołał wyrwać się „z kotła”. Osaczony przez przeciwników ostrzeliwał się, jednocześnie starając się zniszczyć dokumenty. Ostatni nabój przeznaczył dla siebie.

Funkcjonariusze resortu zabrali ciało por. „Jura” do PUBP w Węgrowie. Nie wiadomo, gdzie je zakopano.

Obaj antagoniści por. „Jerzego” z okresu służby w sokólsko – białostockich Zrzeszeniach WiN także zginęli. Mjr Aleksander Rybnik „Jerzy”, ujęty w kwietniu 1946 r. przez UB został skazany na karę śmierci i zamordowany „w majestacie prawa”. Kpt. Franciszek Potyrała „Oracz”, opowiadający się za odrzuceniem amnestii z 1947 r. ogłoszonej przez władze i opowiadający się za kontynuowaniem walki, zginął od kuli swych towarzyszy broni ze Zrzeszenia WiN.

Od kilku lat społeczna szkoła we wsi Brzuza nosi imię Hieronima Piotrowskiego „Jura”. Wzniesiono mu tam także skromny pomnik w formie krzyża ze stosowną tablicą.

¹¹ Kazimierz Krajewski, Tomasz Łabuszewski, *Ostatnia akcja ppor. „Przelotnego”. Rozbicie więzienia w Pułtusku 25/26 XI 1946 r. w świetle dokumentów WiN, KBW i UB*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, nr 19-20/2003.

**Dokumenty dotyczące służby porucznika „Jura”
w AK – AKO – WiN**

1

Dowództwo oddziałów Armii Krajowej Okręgów Wileńskiego i Nowogródzkiego.

LEGITYMACJA WOJSKOWA Nr 2062.

Nazwisko – „Jur”.

Stopień wojskowy – podporucznik.

Przydział służbowy – O[ddział]R[ozpoznawczy] - K[omendy] O[kręgu].

Data wystawienia – 18 V 1944 r.

Podpis dowódcy - /- / „Grom”¹².

Odcisk palca.

m.p.

AIPN 0255/44, k. 40, odpis, mps.

2

M.p. dn. 16 VII 1944 r.

PRZEPUSTKA Nr 11

Dla ppor. „Jura” udającego się do Konwaliszek z 15 ułanami w celu – jako patrol żywnościowy.

Przepustka ważna do dn. 18 VII [19]44 r. do godz. 24.

„Brankart” ppor.¹³

Podpis dowódcy

K Kamandiram Krasnoj Armii. Proszu niezadierżywat i pomocz w wypatnieniu zadaczki. Wołkorabiszki 16 VII [19]44 r. [Do dowódców Armii Czerwonej. Proszę nie zatrzymywać i pomóc w wykonaniu zadania. Wołkorabiszki 16 VII [19]44 r.]

¹² Por./rtm Władysław Kitowski „Grom” (od grudnia 11944 r., dowódca 1 oddziału SCZW pod pseudonimem „Orlicz”).

AUPN 0255/44, k. 40, odpis, mps

3

Ob. „Jur” jest d[owód]cą rejonu „Dąb”¹⁴. Wszyscy d[owód]cy placówek z rejonu „Dąb” winni mu [się] podporządkować.

„Orkan”¹⁵

6 VIII [19]44 r.

AIPN 0255/44, k. 40, odpis, mps

4

M.p. dn. 27 VI 1945 r.

P[rzewo]d[ni]k¹⁶ Okr[ęgu] „Moskwa”¹⁷

Miesięczny meldunek dyw[ersyjny] za m[iesiąc] czerwiec

W wykonaniu rozkazu P[rzewo]d[ni]ka Okr[ęgu] nr 102¹⁸ – w okresie sprawozdawczym zdwojono akcję oczyszczania terenu ze szpicli i współpracowników NKWD i UBP.

Siłami samoobrony Rejonu „F”¹⁹ zlikwidowano 93 szkodników Państwa i Narodu Polskiego. Celem utrzymania porządku w 341 wypadkach zastosowano karę chłosty.

Siłami O[bwodu] 13²⁰ – zlikwidowano 64 szkodników.

Siłami O[bwodu] 14²¹ – zlikwidowano 15 szkodników.

¹³ Ppor. Eryk Budzyński „Brankard”, adiutant „gen. <Wilka>” w sztabie polowego Dowództwa Oddziałów Wileńskiego Okręgu AK.

¹⁴ „Dąb” – kryptonim rejonu (kompanii konspiracyjnej) AK obejmującej teren pomiędzy Juraciszkami i Ługomowiczami w Ośrodku „Cis” (Iwje – Juraciszki) Nowogródzkiego Okręgu AK.

¹⁵ Ppor. Stanisław Trzeciakiewicz „Set”, „Orkan”, „Zagon”, dowódca Ośrodka AK „Cis”, aresztowany w lutym 1945 r., prawdopodobnie zginął z rąk NKWD.

¹⁶ Przewodnik, w AKO odpowiednik komendanta lub dowódcy.

¹⁷ „Moskwa” – kryptonim Białostockiego Okręgu AK-AKO.

¹⁸ Rozkaz nr 102 ppłk Komendanta Białostockiego Okręgu AKO ppłk Władysława Liniarskiego „Mścislawa” z 25 maja 1945 r., regulujący pracę poszczególnych pionów organizacji, w zakresie samoobrony nakazywał: „*Polecam w pierwszych dniach czerwca br. przeprowadzić specjalną czystkę likwidacyjną zdrajców, szpicli, donosicieli itd., którzy są na usługach NKWD i PKWN*” (zob. K. Krajewski, T. Łabuszewski *Białostocki Okręg AK-AKO (VII 1944 – VIII 1945)*, Warszawa 1997, s. 785).

¹⁹ Rejon „F” – w AKO odpowiednik Białostockiego Inspektoratu AK, obejmującego Obwody Białystok - powiat, Białystok - miasto i Sokółka.

²⁰ Obwód nr 13 – Sokółka.

²¹ Obwód nr 14 – Białystok – powiat.

Odprawy. Zostały przeprowadzone odprawy z P[rzewo]d[nikiem] S[amoobrony] O[bwodu] 13 i P[rzewo]d[nikiem] S[amoobrony] O[bwodu] 14 – na których opracowano plan akcji oraz udzielono szczegółowych instrukcji.

Łączność. Na terenie Rej[onu] „F” została stworzona siatka łączności samoobrony, niezależna od sieci konspiracyjnej.

Ochrona lasów. Przeprowadzono akcję ochrony lasów przed dewastacją ze strony ludności cywilnej. Osiągnięto pozytywne wyniki. Akcja oczyszczania lasów z odpadów i pielenie szkółek w toku.

Utrzymanie porządku. Celem utrzymania porządku w terenie stałe patrole kedyw[u] strzegą we dnie i w nocy powierzonych im odcinków.

Zawdzięczając przeprowadzonym akcjom m.p. Rej[onu] „F” jest całkowicie opanowane przez nasze oddziały. Jedynie tereny w pobliżu B[iałego]stoku nie są jeszcze kompletnie opanowane.

Straty. Oddziały Part[yzanckie] Kedyw[u] poniosły nieocenione straty: w dniu 12 VI br zginął plut. pchor. „Pantera”²², d[owód]ca 1 plutonu komp[anii] „Niemen”²³ oraz 19 VI br. zginął z rąk skrytobójczych ppor. sł. st. „Grom”²⁴, d[owód]ca komp[anii] „Niemen”.

Dywersja propagandowa. W ramach samoobrony Rej[onu] „F” uruchomiono komórkę propagandową, która stale wypuszcza aktualne wiadomości oraz redaguje materiał propagandowy na podstawie przysyłanych przez BiP „Moskwa” konspektów propagandowych.

P[rzewo]d[nik] Rej[onu]

/-/ „Dziki”²⁵

P[rzewo]d[nik] S[amoobrony] Rej[onu]

/-/ „Jur”

AIPN, 0255/44, k. 19, odpis, mps.

5

„F”/S[amoobrona]

²² Prawdopodobnie pchor. Stanisław Danilczuk „Pantera”.

²³ „Niemen”, kryptonim kompanii partyzanckiej wchodzącej w skład Zgrupowania „Piotrków” (noszącej numer 1 kompanii 42 pp).

²⁴ Por. Józef Borowski „Grom”, zginął 19 VI 1945 r., prawdopodobnie zamordowany skrytobójczo z inspiracji UB. Został pochowany na cmentarzu w Supraślu.

²⁵ Mjr Aleksander Rybnik „Zajac”, „Popławski”, „Dziki”, „Jerzy”, oficer zawodowy KOP, w okresie pierwszej okupacji sowieckiej uczestnik konspiracji niepodległościowej na terenie Wilna, pierwszy komendant Obwodu AK Słonim w Nowogródzkim Okręgu AK, po porzuceniu tam służby w listopadzie 1942 r. pozostawał bez przydziału, w okresie czerwiec – sierpień 1943 r. w UBK, od września 1943 r. komendant Obwodu Białystok – po-

Sprawozdanie miesięczne samoobrony
za m[iesiąc] lipiec 1945 roku

W miesiącu sprawozdawczym na terenie Rej[onu] „F” zanotowano:

- a) morderstw na tle politycznym 58
- b) likwidacji band rabunkowych (osób) 16

Dn. 8 VII [19]45 r. o godz. 13 min. 30 obóz Oddziałów Samoobrony Rej[onu] „F” został napadnięty przez 3 bataliony 1 praskiego pułku piech[oty] oraz 4 baterie dział różnego kalibru. W czasie 2-godzinnej akcji n[ie]p[rzyjacie]l został rozbity [ze] stratami:

- a) zabici: 2 ofic[erów], w tym zastępca d[owód]cy pułku²⁶
 - 1 podoficer
 - 23 szeregowych²⁷
- b) ranni: większa ilość
- c) jeńcy: 1 podoficer (chorąży)
 - 8 szeregowych

Straty własne: 2 zabitych, 3 rannych, 3 wziętych do niewoli.

W akcji wyróżnili się: st. ogn. „Konrad”, plut. „Zbyszek”, kpr. „Smyk” oraz strzelcy „Grześ” i „Szatan”.

Stan początkowo wziętych do niewoli naszych żołnierzy wynosił – 13 strz[elców], na skutek zorganizowanej akcji odbito – 10 strz[elców].

W dn. 26 VII br. jeden z naszych oddziałów samoobrony w przemarszu przez Puszcę Knyszyńską został zaatakowany przez przeważające ilościowo oddziały sow[ieckie]. Dzięki szybkiej orientacji d[owód]cy oraz waleczności żołnierzy oddział po stoczonej walce udał się w zamierzonym kierunku.

W dn. 10 VII br. przeprowadzono kontrolę wyszkolenia Samoobrony na terenie O[bwodu] 13. Stan wyszkolenia d[owód]cy oddz[iału] ob. „Wira”²⁸ – b. dobry, oddz[iału] – b. dobry.

wiat, następnie inspektor inspektoratu „F” w strukturach AKO-WiN, od października 1945 r. także zastępca prezesa Białostockiego Okręgu WiN. Aresztowany 19 IV 1946 r., skazany na karę śmierci i stracony.

²⁶ Kpt. Eugeniusz Oksanicz, zginął w wyniku własnej nadgorliwości, zapuszczając się zbyt daleko w pościgu za partyzantami, podczas gdy większość jego podkomendnych pozostała w zdobytym obozowisku plądrując wozy taborowe z żywnością.

²⁷ Władze komunistyczne przyznawały się oficjalnie do znacznie mniejszych strat, ograniczających się do zaledwie 3 zabitych, w tym 2 oficerów oraz 9 zaginionych, zawiązały natomiast straty partyzantów, określając je na 35 zabitych i 17 wziętych do niewoli.

²⁸ Stefan Ejsmont „Wir”, dowódca oddziału partyzanckiego w Obwodzie AK-AKO Sokółka, w Zrzeszeniu WiN pełnił funkcję szefa samoobrony Obwodu sokółsko – białostockiego.

Na terenie rej[onu] „F” sytuacja Oddziałów samoobrony jest ciężka ze względu na przemarsze cofających się wojsk sowieckich oraz masowe obławy przeprowadzane przez UBP, NKWD, NKGB, przy czym bolszewicy w większości wypadków występują pod płaszczkiem naszych oddziałów. Ostatnio na teren O[bwodu] 14 zostały rzucone uzbrojone większe grupy UBP w ubraniach cywilnych.

Zgodnie z rozkazem ustnym ob. „Osta” stany oddziałów samoobrony zmniejszono do minimum. Posunięcie to ujemnie wpłynęło na stan psychiczny żołnierzy i społeczeństwa. od ludności cywilnej często słyszy się o zupełnym bankructwie naszych poczynań. [...] Odczuwa się dotkliwy brak wiadomości dotyczących sytuacji w kraju – województwie, co jest konieczne do normalnej pracy w oddz[iale] samoobrony, obecnie i na dalszy okres.

P[rzewo]d[ni]k rej[onowej] Samoobrony

AIPN, 0255/44, k. 22, odpis, mps.

6

O[bwód] 13

dn. 21 X [19]45 r.

ob. „Kret”²⁹

Przypominam ob. mój zakaz przeprowadzania dywersji.

Do dn. 26 bm. wyjaśnić, na jakiej podstawie i dla kogo, z polecenia ob. jest zbierana żywność na terenie wsi sąsiadujących z m.p. ob.

Jeszcze raz ogłosić wszystkim żołnierzom mój rozkaz dotyczący zakazu picia wódki.

Przygotować księgi: komp[anijnego] Kedyw[u] (mat[eriałową ?] i kas[ową]) do kontroli na dzień 22/23 bm. godz. 7 rano. Meldować się osobiście z ob. „Lwowem” w miejscu, które wskaże goniec.

Posiadany zapas papieru do powielacza w dn. 23 bm. dostarczyć do mego mp.

Przypominam o terminie 25 X br. stworzenia punktu żywnościowego komp[aniii]. Żywność pobrać z terenu swojej komp[aniii], a nie sąsiada, jak ob. projektował.

Zabronić kategorycznie żołnierzom nawiedzać mp. ob. „Janeczka”.

²⁹ Edward Kucharczyk „Kret”.

Zołnierzy zam[ieszkałych] na p[ółn. wsch. od m. Przytulanka przekazać do komp[anii] ob „Popiela” – dawniej ob. „Taka” (kontakt przez ob. „Taka” (wykonanie meldować do dn. 28 bm).

Przypomnieć żoł[nierzom] o obowiązku zachowania tajemnicy wojsk[owej].

Dla dobra sprawy jak najwięcej wnikać w teren.

P[rzewo]d[ni]k O[bwodu] 13

„Jur”

AIPN 0255/44, k. 76, mps.

7

„Otto”³⁰

m.p. 16 II 19[46] r.

w/g rozdzielnika

1. Ob. „Jura” zwalniam ze stanowiska K[o]m[en]danta Obwodu „Maria” i bezterminowo urlopuję. Przewinienia:

- a) podrywanie autorytetu AK
- b) podrywanie autorytetu przełożonych
- c) demoralizowanie podwładnych i tolerowanie ich przestępstw
- d) brak dyscypliny wykazany przez wykonywanie tylko tych rozkazów, które mu się podobają.
- e) nadużywanie alkoholu

Ob. „Jurowi” przypominam, że mimo bezterminowego urlopowania wiąże go nadal przysięga żołnierska i obowiązek zachowania tajemnicy służbowej.

2. Ob. „Ziółko”³¹ I-go z[atęp]cę mianuję p.o. K[o]m[en]danta Obw[odu] „Maria”.

3. Zdanie i objęcie funkcji meldować do dnia 28 II [19]46 r. Inspektorowi rejonu „Franciszek” przedkładając mu:

- a) protokół zdawczo-odbiorczy
- b) sprawozdanie kasowe za czas do ostatnio otrzymanego z K[o]m[en]dy absolutorium do chwili zakończenia funkcji zdawczo-odbiorczych.

Komendant Okręgu

³⁰ „Otto” – kryptonim komendy Białostockiego Okręgu WiN.

³¹ Ppor. cz.w. Franciszek Stefanowicz „Ziółko”, I zastępca prezesa sokólsko – białostockiego Obwodu WiN I zarazem szef wywiadu tej struktury.

Otrzymują:

Insp[ektor] Rej[onowy] „Franciszek”

K[o]m[and]ant Obw[odu] „Maria”

1 egzemplarz a/a

AIPN, 0255/44, k. 11, oryginał, rkps

8

M.p. 17 III [19]46

Oświadczenie

Oświadczam, że b[ylego] Komendanta Obwodu Ob. „Jura” poznałem 3 kwietnia 1945 r. po przekroczeniu granicy tak zwanej linii Curzona przez niego z grupą uzbrojonych żołnierzy AK. Ob. „Jur” był zawsze wzorem żołnierza, przełożonego, kolegi, zawsze dbał o dobro AK. Ob. „Jur” na odprawach i w rozmowach zawsze odnosił się z szacunkiem do naszych przełożonych. Dbął o podniesienie morale żołnierza, nie nadużywał alkoholu, tępił objawy pijaństwa w naszych szeregach. Ob. „Jur” przychodził nam zawsze w chwilach ciężkich z radą i pomocą. W wypadku stwierdzenia jakichś przekroczeń polecał ścigać takowe.

/-/ „Brzoza” ppor.³³

AIPN, 0255/44, k. 119, odpis, mps.

9

„Maria” II

m.p. 17 III [19]46 r.

Sprawozdanie z działalności drugiego zastępcy Kom[andanta] Obw[odu] „Jura”
(teren bat[alionów] „Matecznik”³⁴, „Knieja”³⁵, „Zagajnik”³⁶, „Uroczysko”³⁷)

³² Ppłk st. st. Marian Świtalski „Juhas”, „Sulima”, „Szczuka”, szef Oddziału III Komendy Białostockiego Okręgu AK-AKO, w Zrzeszeniu WiN od października 1946 r. prezes tegoż okręgu.

³³ Ppor. cz.w. Józef Repko „Brzoza”. Podobne oświadczenia złożyli dowódcy batalionów konspiracyjnych WiN ppor. Cezary Zbrojniak „Koncerz”, ppor. Jakub Górski „Jurand” i wachm. Stanisław Wolter „Sewer”.

³⁴ „Matecznik” – kryptonim batalionu terenowego WiN obejmującego gminy: Janów, Korycin, Sokolany i miasto Sokółka.

³⁵ „Knieja” – kryptonim batalionu terenowego WiN obejmującego gminy: Dolistowo, Suchowola i Dąbrowa.

³⁶ „Zagajnik” – kryptonim batalionu terenowego WiN obejmującego gminy: Szudziałowo i częściowo Sokółka oraz rejon wsi Malawicze Dolne i Górne, Puciłki, Bohoniki, Poniatowicze i Orłowicze.

za czas od października 1945 r. do marca 1946 r.³⁸

Stanowisko II-go zastępcy Kom[endant] Obw[odu] ob. „Jura” objąłem po ustąpieniu ob. „Oracza”.

I. Na pierwszej odprawie z Kom[endantem] Obw[odu] ob. „Jurem” otrzymałem polecenie kierowania pracą konspiracyjną byłego Obw[odu] 13, a to dlatego, że on nie znał terenu i warunków pracy w powierzonej mi części obwodu. Podczas tej odprawy ob. „Jur” wydał mi następujące rozkazy:

1. Przyciszenie pracy dywersji za wyjątkiem odbijania aresztowanych i walki z nieprzyjacielem w obronie życia oraz likwidowania przechodzących szpicli.
2. Bezwzględnej walki z bandytyzmem w terenie i samowolnym rabunkiem dokonywanym przez naszych ludzi.
3. Usprawnienia wywiadu, łączności i propagandy.
4. Spaleni winni byli wyjechać na zachód lub do Prus. Zainteresowanym miały być wskazane meliny oraz dawane zapomogi doraźne.
5. Zakazał noszenia przy sobie broni i bezcelowej strzelania w terenie.
6. Zabronił używania wódki i brania udziału w zgromadzeniach połączonych z pijatyką. Aparaty samogonowe miały być niszczone w miarę ich wykrywania. Handlarzom wódki towar miał być rekwirowany i niszczone (wylewany na miejscu).
7. W związku z nalotami UB polecił wprowadzić nocne warty wiejskie, zaciemnianie okien, oraz zabronił spalonym nocowania we własnych domach.
8. Żołnierzom AK podczas przeprowadzania akcji, stykając się z ludnością cywilną winni byli zachowywać się poprawnie i grzecznie, by w ten sposób zdobywać zaufanie społeczeństwa i odróżniać się od innych org[anizacji].
9. Polecił, aby w terenach, gdzie melinuje się Insp[ektor] „F” nie przeprowadzać żadnych akcji, aby nie narażać naszego przełożonego na „spalenie”.
10. W związku z obławami polecił uprzedzić naszych ludzi o podstępnych metodach stosowanych przez UBP, mających na celu zniszczenie AK.

³⁷ „Uroczysko” – kryptonim batalionu terenowego WiN obejmującego gminy: Nowy Dwór, Zalesie, Sidra, Kuźnica i część gminy Dąbrowa.

³⁸ Podobne sprawozdania, solidarystyczne w stosunku do por. „Jura”, napisali także: szef BiP Obwodu „Maciejka” – Wiktor Koziejko „Nallas”, dowódcy batalionów terenowych: „Gaj” - Jakub Górski „Jurand”, „Bór” – Czesław Zbrojniak „Koncerz”, „Knieja” – Stanisław Wolter „Sewer”, „Matecznik” – Hieronim Augustynowicz „Modrzew”, a także dowódcy kompanii terenowych: „Proso” – Tadeusz Bednarczyk „Sęk”, „Groch” – NN „Grzmoł”, „Żyto” – Zygmunt Cybulko „Sum”, „Pszenica” – Wincenty Becz „Odroważ”, „Jęczmień” – NN „Grzyb”, „Owies” – NN „Zawisza”, „Gryka” – NN „Edward”, „Rzepak” – „Popiel”, „Peluszk” – Jan Hońko „Pług”.

11. Celem ułatwienia pracy konsp[iracyjnej] teren został podzielony na 4 Bat[aliony].
12. Wobec tego, że na terenie naszego powiatu PSL nie istnieje, ob. „Jur” przeprowadził rozmowy z wartościowymi jednostkami w terenie i zostały stworzone: powiatowe i gminne jednostki PSL. na czołowe stanowiska zostali wyznaczeni nasi ludzie.
13. Członkom naszej org[anizacji] (w ilości 20) zostało ułatwione wstąpienie do średnich zakładów naukowych oraz udziela im Kom[enda] Obw[odu] pomocy w czasie studiów.
14. Kom[endant] Obw[odu] szczególną uwagę zwrócił na zorganizowanie prasy Obw[odu] i wydawanie jej w większym nakładzie. Do miesiąca stycznia Obw[ód] rozporządzał jednym powielaczem i to niezdatnym do użytku. Staraniem Kom[endanta] Obw[odu] i jego podwładnych zdobyto i kupiono 2 powielacze rotacyjne i jeden powielacz skrzynkowy oraz odszukano źródło nabycia papieru, powielaczowych matryc, siatki powielaczowej i farby. wspomnianych materiałów zrobiono większy zapas, co pociągało za sobą większe koszty. Ponadto zakupiono jeden szpirograf. W celu podniesienia poziomu wydawnictwa został zorganizowany komitet redakcyjny z osób rozsianych po terenie. Na kupno i wyszukanie drukarni Obw[odu] przeznaczył większą kwotę pieniężną oraz prosił ob. „Oracza”³⁹ i innych, by wyszukali źródło nabycia drukarni. Ob. „Oracz” wspomniał, iż są poważne widoki kupienia drukarni.
15. P[un]kt radiowy został zaopatrzony w nowy odbiornik radiowy kosztem 10000 zł.
16. Usprawniono dział informacyjny przez wyszukanie osób cieszących się zaufaniem, a pracujących w urzędach państwowych i samorządowych, jak posterunki MO, N[arodowe] R[ady] Gm[inne] itp. Wspomniane osoby dostarczają nam wiadomości dotyczące spraw nas interesujących.
17. Sprawność łączności została podniesiona przez przydzielenie do niej najlepszych ludzi, oraz zaopatrzenie ich w środki łączności.

Sprawozdanie niniejsze nie obejmuje całokształtu pracy, gdyż ze względu na pacyfikację teren jest niespokojny – warunki pracy są trudne.

II Zastęp[ca] Kom[endanta] Obw[odu]

³⁹ Por./kpt. Franciszek Potyrała „Oracz”, komendant Obwodu AK-AKO Sokółka, od października 1945 r. zastępca, a od drugiej połowy kwietnia 1946 r. inspektor inspektoratu Białystok, przeciwnik ujawnienia Białostockiego Okręgu WiN w 1947 r., zlikwidowany na polecenie p.o. prezesa Okręgu kpt. Józefa Ochmana „Orwida”.

/-/ „Brzoza”⁴⁰

AIPN 0255/44, k.43- 44, odpis, mps

10

Ob. „Jerzy”

Uważam za konieczne zaznaczyć, że ob. „Jur” zasługuje na całkowite zaufanie w swojej pracy dla dobra ogólnego, zawsze podkreślał celowość zarządzeń swoich władz przełożonych, jak [też] wykazał swoją inteligencję w posunięciach zakresu swojej pracy, jak utrzymuje karność w szeregach swoich.

/-/ „Janeczek”⁴¹

AIPN, 0255/44, k. 119, odpis, mps.

11„Maciejka”⁴²

m.p. dn. 18 III [19]46 r.

„Fikus”⁴³

W związku z czynnościami związanymi z przekazywaniem Obwodu, proszę o spotkanie.

Wyjaśniam, iż o spotkanie proszę Pana już po raz drugi.

Czołem

„Jur”

AIPN, 0255/44, k. 31, odpis, mps.

⁴⁰ Ppor. cz.w. Józef Repko “Brzoza”.

⁴¹ „Janeczek” – NN.

⁴² „Maciejka” – kryptonim sokólsko – białostockiego Obwodu WiN (uprzednio: „Maria”).

Por. „Jur”

m.p. dn. 21 III [19]46 r.

Ogród⁴⁴
(drogą służbową)

Na rozkaz z dnia 16 lutego 1946 roku

Melduję, że dnia 21 marca 1946 r. Obwód „Maciejka” przekazałem ob. „Ziółce”. Protokół zdawczo – odbiorczy podpisałem i przedstawiłem go p. Inspektorowi „F” wraz ze sprawozdaniem kasowym za miesiąc luty i marzec br.

Jednocześnie melduję, że rozkazu nie wykonałem w nakazanym terminie z następujących powodów:

- 1) rozkazie Pana Komendanta dowiedziałem się w dn. 5 III [19]46 r. w odległym punkcie od mp. Komendy Obwodu.
- 2) Dostać się do mp. Komendy Obwodu szybko nie mogłem, gdyż teren objęty był pacyfikacją i przebywały tam oddziały kontyngentowe A[rmii] Ż[ymierskiego].
- 3) W związku z pacyfikacją nie byłem w stanie prędko zebrać na odprawę członków Kom[andy] O[bwodu], których obecność była konieczna do omówienia spraw dotyczących przekazania obwodu.
- 4) W związku z aresztowaniem adiutanta ob. „Wiktor”⁴⁵ pieniądze i księgi kasowe odebrałem dopiero w dn. 18 bm.

Osłony osobistej nie rozwiązałem, gdyż jestem całkowicie spalony i melinować się mogę tylko z bronią⁴⁶. Proszę Pana Komendanta o pozostawienie mi osłony do czasu ostatecznego załatwienia mej sprawy. Grupę natychmiast rozwiążę po otrzymaniu negatywnej odpowiedzi na moją prośbę.

Kontakt ze mną można będzie nawiązać przez „Maciejkę”

„Jur” por.

AIPN, 0255/44, k. 12, odpis, mps.

⁴³ „Fikus” – kryptonim inspektoratu „F” (Sokółka – Białystok) w Białostockim Okręgu WiN.

⁴⁴ „Ogród” – kryptonim komendy (zarządu) Białostockiego Okręgu WiN.

⁴⁵ „Wiktor” – NN.

„Maciejka”

m.p. dn. 21 III 1946 r.

Protokół zdawczo – odbiorczy
Obwodu „Maciejka” Okręgu „Ogród”⁴⁷

Spisany w m.p. przez zdającego ob. „Jura” i przejmującego ob. „Ziółkę”. Ob. „Jur” oświadczył, iż przyjmując w m[iesia]cu października 1945 r. nowopowstały Obwód protokołu zdawczo – odbiorczego nie podpisywał, gdyż ob. „Lew”⁴⁸ i ob. „Pokrzywa”⁴⁹ przekazali mu swe obwody ustnie.

Ob. „Jur” zdał, a ob. „Ziółko” przyjął:

JEDNOSTKI.

1. Komenda Obwodu, obsada: I z[astęp]ca i ref[erent] inf[ormacyjny] ob. „Ziółko”, II z[astęp]ca ob. „Brzoza”, ref[erent] BiP ob. „Nallas”, z[astęp]ca ref[erenta] BiP ob. „Świerk”⁵⁰, ref[erent] łącz[ności] ob. „Zemsta”⁵¹, ref[erent] dyw[ersji] ob. „Wir”, adiutant Kom[andanta] Obw[odu] – vacat (dotychczasowy adiutant Kom[andy] Obw[odu] ob. „Wiktor” – aresztowany w dniu 11 II [19]46 r.
2. Oddziały konspiracyjne.

Obwód po reorganizacji mającej na celu scalenie Obw[odu] 13 i 16 składa się z 7 batalionów 3-kompanijnych. Każda kompania ma d[owód]cę i podzielona jest na plutony i drużyny. Przy kompaniach są zorganizowane patrole dywersyjne i ref[erent] inf[ormacyjny].

Bat[alion] „Knieja” d[owód]ca ob. „Sewer”, Bat[alion] „Matecznik” d[owód]ca „Mordzew”, Bat[alion] „Zagajnik” d[owód]ca „Orlewicz”⁵², Bat[alion] „Uroczysko” d[owód]ca ob. „Głaz”⁵³, Bat[alion] „Las” d[owód]ca ob. „Wyrwa”⁵⁴, Bat[alion] „Bór” d[owód]ca ob. „Koncerz”, Bat[alion] „Gaj” d[owód]ca ob. „Jurand”.

⁴⁶ Oddziałem osłonowym por. „Jura” dowodził pchor. Stanisław Łanecki „Przelotny”.

⁴⁷ „Ogród” – kryptonim Białostockiego Okręgu WiN.

⁴⁸ Por. Stanisław Malasiński „Lew”.

⁴⁹ „Pokrzywa” – pseudonim okresowo przyjęty przez por./kpt. Franciszka Potyrałę „Oracza” dla zmylenia UB (zob. rozkaz przewodnika Obwodu nr 13 – Sokółka z dnia 25 IX 1945 r.).

⁵⁰ ppor. Stanisław Wierzba „Świerk”.

⁵¹ Ppor. cz.w. Stanisław Olechno „Zemsta”.

⁵² Władysław Kucharewicz „Orlewicz”.

⁵³ Franciszek Wołczek „Głaz”.

⁵⁴ Jan Siedlecki „Wyrwa”, „Pik”.

Grupa ob. „P-8”⁵⁵ – grupa żołnierzy zupełnie spalonych, melinująca się w terenie z bronią. Stan grupy zmienny.

AKTA

1. Archiwa: a/ Akta i dokumenty b[yłego] Obwodu Nr 13 są przechowywane w metalowej konwi na terenie Bat[alionu] „Knieja”. b/ Akta i dokumenty b[yłego] Obwodu 14 są przechowywane w dwóch punktach: jeden na terenie bat[alionu] „Bór”, drugi punkt znany ob. „Jerzemu” – Inspektorowi „F”. c/ Nowe archiwum schowane jest przez ob. „Teodora”.
2. Akta bieżące. Akta bieżące w 9 kopertach: a/ sprawy różne od Nr 1 do Nr 16 włącznie]. b/ Meldunki sytuacyjne z m[iesią]c XII [19]45 r. i I oraz II [19]46 r. c/ akta w sprawie NSZ d/ akta w sprawie ob. „Gila” e/ różne notatki od Nr 1 – 11 włącznie] f/ sprawa ob. „Malca” i „Grada” od Nr 1 – 5. g/ instrukcja wyw[iadopwcz]a i rozkazy. h/ wnioski awansowe od Nr 1 do 12 włącznie]. i/ czarne listy.

SPRZĘT

1. Sprzęt BiP: dwa powielacze rotacyjne, stan dobry, 1 powielacz rotacyjny zepsuty, 1 powielacz skrzynkowy, 1 szapirograf, 1 maszyna do pisania, 500 ark[uszy] kalki szapirograficznej, 20 dkg atramentu szapirograficznego, 1 spinacz automatyczny, 50 arkuszy kalki zwykłej, 22 tys. arkuszy papieru powielaczowego, 500 ark[uszy] bibułki maszynowej.
2. Maszyny do pisania: 1 maszyna w K[omen]dzie Obwodu, sześć maszyn w terenie u poszczególnych dowódców.
3. Punkt podsłuchowo – radiowy, wyposażony w: 1 nowy radioodbiornik czynny i dynamo do ładowania akumulatorów (na punkcie ob. „Hela”).
4. Rowery: 7 rowerów męskich i dwa damskie.
5. Trzy pary noszy sanitarnych i inny materiał med[yczny] znajdujący się na punktach san[itarnych] komp[anii].
6. Pięć punktów żywnościowych przy kompaniach, stan według ksiąg.

KASA

1. dwie księgi kasowe wraz z dowodami.
2. 180 dol[arów] zł[otych] (sto osiemdziesiąt).
w tym 100 dol[arów] zł[otych] (sto) otrzymanych w m[iesią]cu marcu 1946 r. z „Ogrodu”.

⁵⁵ Pchor. Leon Suszyński „P-8”.

390 dol[arów] pap[ierowych] (słownie – trzysta dziewięćdziesiąt dolarów pap[ierowych]) jako zapas gotówki w Obwodzie w walucie „twardej”.

3. 27.870 zł mosk[iewskich] (słownie: dwadzieścia siedem tysięcy osiemset siedemdziesiąt zł[otych] mosk[iewskich]).

MAPY – 2 - map różnych (dwie).

Na tym protokół zakończono, odczytano i podpisano.

Jednostki, akta, sprzęt, kasę, mapy zgodnie z powyższą treścią protokołu przyjmuję:

„Ziółko”

Zdał:

AINP 0255/44, k. 23, 35, mps

14

„Jur”

m.p. dn. 21 III [19]46 r.

„Ogród”

Na podstawie Regulaminu Służby Wewnętrznej cz. II, proszę o przyjęcie mnie do raportu z wyjaśnieniami.

Wszystkie zarzucane mi przestępstwa są oparte jedynie na donosach wpływających z niechęci osobistej, a nie na prawdzie obiektywnej. Jeżeli jako komendant obwodu – człowiek – popełniałem błędy, to obowiązkiem przełożonych było mnie uprzedzić, upomnieć i pouczyć. Przez cały czas nie została mi ani razu zwrócona uwaga, że postępuję niewłaściwie.

Do dnia dzisiejszego nie wiem, jakie popełniłem przestępstwa i za co ukarano mnie.

Nawet w bolszewii odbywają się parodie procesów – mnie osądzono nie mówiąc, czym zawiniłem i nie pytając, co mam na swoją obronę.

Gdy przed rokiem przybywałem na te tereny, zupełnie nie spalony, nie poszedłem tak jak wielu innych „na służbę”, nie wykorzystałem momentu gdy ludzi w wyższym wykształceniu „rząd” po prostu zapraszał dając „dobre korytko”, nie wykorzystywałem tego, że jako wilnianin mogłem wówczas znaleźć protekcję u „możnych demokratycznego świata”.

Nie skorzystałem też z okazji, którą dawał rozkaz zezwalający na wyjazd na zachód, nie rzuciłem pracy, ale twardo stałem przy aktywie AK!

Dzisiaj zupełnie spalony przez pracę w oddziałach i obwodzie (UB zna mój dokładny rysopis, wiedzą w jakim chodzę ubraniu, wyznaczono nagrodę pieniężną za moją głowę), bez dostatecznych dokumentów, ubrania i środków materialnych, zostałem wyrzucony.

Dzisiaj, gdy można powiedzieć, że przetrwałem zimę, a nie było to łatwe i bezpieczne (np. 26 II [19]46 r. w walce zginęło 6-ciu moich dzielnych żołnierzy z osłony, 7 zaś zostało rannych, z czego jeden został wzięty do niewoli)⁵⁶. Gdy nadchodzi wiosna, sezon wzmożonej pracy, jak – który czekałem tej chwili, zostaję od czynnej pracy odsunięty.

Proszę zrozumieć moją sytuację i w możliwie szybkim czasie przychylnie załatwić moją sprawę.

W załączeniu przedstawiam krótkie sprawozdanie z mojej jako Komendanta Obwodu działalności i w odpisie sprawozdania niektórych d[owód]ców. Przedstawiając materiał sprawozdawczy mam na celu ułatwienie Panu Komendantowi zorientowanie się w pracy konspiracyjnej Obw[odu] „Maria”.

Jednocześnie melduje, że chociaż za mój wysiłek spotkała mnie nie zasłużona KRZYWDA, pracowałem, pracuję i będę pracował ku chwale OJCZYZNY.

„Jur”

AIPN o255/44, k. 39, mps.

15

„Jur”

m.p. dn. 21 III [19]46 r.

SPRAWOZDANIE

Jako jeden z d[owód]ców Oddziału Rozpoznawczego Komendanta Okręgów Wileńsko – Nowogródzkiego (ORKO), w dn. 16 lipca [19]44 r. zostałem wysłany w daleki patrol z 15 ułanami i w ten sposób unikałem rozbrojenia przez bolszewików pod Wilnem i wywiezienia do Kaługi.

6 VII [sic – VIII] po nawiązaniu łączności z siatką Okr[ęgu] Nowogródzkiego zostałem wyznaczony d[owód]cą Rejonu „Dąb” (granice terenu z grubsza: Puszcza Nalibocka,

⁵⁶ Mowa tu o walce stoczonej przez oddział osłonowy pchor. „Przelotnego” pod wsią Żuki pow. Białystok, zob. *Opis działania bojowego przeprowadzonego przez 3 kompanię Samodzielnego Batalionu Operacyjnego [KBW]*

tereny na zach[ód] od Puszczy do kolei Lida – Mołodeczno i rz[eka] Niemen), gdzie przeniosłem się ze swoją grupką. Oddział mój, wobec napływu chętnych do partyzantki, powiększyłem do 120 ludzi.

Przez cały czas mego pobytu w Rejonie „Dąb”, teren był ustawicznie pacyfikowany przez masy bolszewickie. O rozmiarach pacyfikacji na tamtych terenach mogą powiedzieć tylko ci, którzy byli na Wileńszczyźnie po wypędzeniu Niemców.

W końcu listopada [19]44 r. zostałem wyznaczony zastępcą d[owód]cy 1-go Oddziału Samoobrony Czynnej Ziemi Wileńskiej (d[owód]ca ob. „Grom” – „Orlicz”).

Dn. 2 II [19]45 r. oddział nasz we wsi Rowiny, rej. m. Korelicze, woj. nowogródzkie, po kilkugodzinnej walce z bolszewikami w sile około 2000 ludzi, ponosząc dotkliwe straty, wycofał się w rej[on] m. Rudomino k. Wilna. Dzięki zdradzie gros grupy dostał się w ręce NKWD, m.in. aresztowany został adiutant, por. „Czarny”⁵⁷ – zeznawał na procesie 16 w Moskwie.

W myśl poprzednio otrzymanych rozkazów, w końcu lutego 1945 r., ruszyłem z 7 ludźmi „do Polski”. Po 3 tyg[odniach] podróży saniami, przez puszcze: Rudnicką, Ruską, wzdłuż Kanału Augustowskiego, szczęśliwie przekroczyłem (po starciu z bolszewikami) tzw. „granicę”.

W ostatnich dniach marca [19]45 r. nawiązałem kontakt z ob. „Oraczem”, a przez niego z ob. „Jerzym”, Inspektorem „F”. W połowie kwietnia byłem już d[owód]cą samoobrony Insp[ektoratu] „F” i na tym stanowisku pracowałem do m[iesią]ca października [19]45 r.

W m[iesią]cu październiku [19]45 r. zostałem Komendantem Obwodu „Maciejka”.

Obwód mój powstał z połączenia dwu odrębnych, ciężących do różnych ośrodków administracyjno – miejskich - terenów.

Praca po rozkazach zezwalających na wyjazd na zachód naszym ludziom, po ujawnieniu się ob. „Marka”⁵⁸, b[yłego] Kom[andanta] Obw[odu] Nr 14 – była ciężka. Dyscyplina org[anizacyjna] mała. Prasa prawie nie istniała. Sprzętu potrzebnego dla BiP nie było. Stan finansowy Obwodu opłakany – itp.

Dzięki rozkazom wydawanym na piśmie, częstemu kontaktowi osobistemu z d[owód]cami (przez 5 miesięcy byłem w drodze, posuwałem się z osłoną osobistą liczącą około 20 ludzi), udało się mnie i moim współpracownikom:

podczas starcia z nowo odkrytą bandą „Przelotnego” w rejonie wsi Żuki i Szafranka powiatu białostockiego dnia 26 lutego 1946 r., CAW, akta KBW, 2469/10/52, k. 87-89.

⁵⁷ Janusz Pawilun „Czarny”.

⁵⁸ Ppor. Stanisław Łodko „Marek”, ujawnił się we wrześniu 1945 r., dając – jak można przypuszczać – informacje stanowiące wartość operacyjną dla „resortu”.

1. opanować teren,
2. w dużej mierze ukrócić strzelaninę w terenie i afiszowanie się z bronią naszych ludzi,
3. zdobyć jeszcze większe zaufanie i przychylne nastawienie ludności do AK,
4. zmontować pracę i zaopatrzyć BiP w powielacze, papier (51000 arkuszy, z czego wydano 27000 ark[uszy], zapas 22000 ark[uszy], ob. „Oraczowi” dano 20 d[olarów] p[apierowych] na zakup papieru na Śląsku oraz proszono Go, by dla Obwodu nabył małą drukarnię, 1 szapirograf, farbę drukarską itp.
Wydano 26 numerów „Ech Leśnych”, moc ulotek i wiadomości radiowych. Nakład „Ech” wynosił ostatnio 1000 egz[emplarzy] jednorazowo. Pismo nasze wysyłane jest w ¼ nakładu do Obwodu „Fiołek”⁵⁹ i było do dn. 15 XII [19]45 r. wysyłane w ilości 100 egz[emplarzy] na teren grodzieński.
5. punkt radiowy, kosztem 10000 zł zaopatrzone w nowy odbiornik i dynamo do ładowania akumulatorów,
6. spalonych, w miarę możliwości, po zaopatrzeniu w gotówkę, wysyłano na zachód.
7. w dużym stopniu zmniejszyć alkoholizm.
8. od końca grudnia [19]45 r. unormowałem stosunki z NSZ, które na terenie kilku komp[anii] obwodu były zaognione. D[owód]cy komp[anii] i niektórzy członkowie AK mieli wyroki śmierci. Znane były wypadki rabunku dokonywanego na naszych ludziach przez NSZ. Ukoronowaniem akcji NSZ, skierowanej przeciw nam, był napad na wieś Chojewo, gdzie spalono dom jednego z naszych ludzi, zabrano 26 akowcom ubrania wojskowe i buty, szukano d[owód]cy komp[anii] aby go zabić. Napad na wieś Chojewo był odpowiedzią na akcję przeprowadzoną przez oddział ob. „Jerzego” we wrześniu [19]45 r. na folw[ark] Wojszki (ośrodek NSZ), w czasie którego zginęło 2 żołnierzy AK i jeden z synów właściciela folw[arku].
9. usprawnić łączność, którą obsługują najlepsi żołnierze.
10. usprawnić wywiad na terenie Obwodu. Stworzono dwie placówki wywiadowcze „zagraniczne”, jedną w „Bawełnie”⁶⁰ (obejmuje ludzi pracujących w urzędach państwowych), drugą w Olsztynie – kontakt z AK.
11. dywersja tępi: bandy rabunkowe i przechodzących szpicli. czuwa, by nasi ludzie nie popełniali samowoli.
12. Obw[ód] udziela opieki i poparcia kilkunastu naszym ludziom kształcącym się w średnich zakładach naukowych.

⁵⁹ „Fiołek” – Obwód Białystok – miasto.

13. Dla ludzi zupełnie spalonych, a uważających, że mogą melinować się tylko z bronią, stworzono grupkę, która przez swą obecność w terenie i postawę, jest zaprzeczeniem wrogiej AK propagandzie. Grupa składa się z około 20 ludzi. Żołnierz ma zapewnioną opiekę sanitarną i ekwiwalent w wysokości 1000 zł miesięcznie.
14. Po odprawie odbytej z miejscowymi działaczami uruchomiłem ...
15. Dzięki naszej akcji PKWN do dnia dzisiejszego z trudem wydusił około 10% świadczeń rzeczowych.
16. Obw[ód] udziela pomocy rannym i przybywającym zza linii Curzona. Np. na koszt leczenia ob. „Kreta” wydano już ponad 20000 zł, [koszta] leczenie rannego z[astępcy] referenta] łącz[ności] „Mściwoja” już wynoszą około 23000 zł.
17. Stan finansowy Obwodu w chwili gdy go objąłem był fatalny. Droga: dobrowolnych ofiar, sprzedaży cegiełek, dyw[ersji], kar za opilstwo itd, kasa Obw[odu] została zaopatrzona w gotówkę, ten tak konieczny czynnik do prowadzenia walki. Dla ilustracji podaję kilka danych cyfrowych:
 - a. do kasy Inspektoratu „F” tytułem 20% od sum uzyskanych drogą dywersji wpłacono 29000 zł
 - b. na polecenie ob. „Jerzego” w lutym br. wpłacono 43000 zł.
 - c. zapomóg wypłacono około 209000zł.
 - d. na BiP Obw[odu] wypłacono około 72000 zł
 - e. na lekarstwa i na rannych wyd[ano] około 65000 itd

W dniu 21 marca [19]46 r. przekazałem memu następcy ob. „Ziółce”:

- a. 180 dol[arów] zł[otych] (w tym 100 d[olarów] z[łoty] otrzymane z „Ogrodu” w m[iesią]cu marcu br.).
- b. 390 dol[arów] pap[ierowych] – gotówka Obwodu w walucie „:twardej”.
- c. 27870 zł sow[ieckich].

W sprawozdaniu niniejszym tylko ogólnie ujęto prace wykonane przez Kom[andę] Obw[odu] w okresie od m[iesią]ca października 1945 r., do m[iesią]ca marca 1946 r.

„Jur”

AIPN 0255/44, k. 41-42, odpis, mps

⁶⁰ Kryptonim, którym określano miasto Białystok.

1	„Przelotny” ⁶¹	1923	1940	plut. pchor.	d-ca od- działu	1945	inteligentny, b. odważny, sumien- ny, b. dobry, sa- modzielny d-ca
---	---------------------------	------	------	-----------------	--------------------	------	---

Komendant

„Jur”

AIPN, 0255/44, k. 10, odpis, mps.

19

Ostrów Mazowiecka

dn. 30 maja 1946 r.

Raport sytuacyjny
za miesiąc maj 1946 r.

[...] Dnia 8 bm. w rejonie m. Lubiel gm. Obryte pow. Pułtusk została zaatakowana grupa part[yzancka] przez oddział UB z Pułtuska w sile 2[?] ludzi. Po 1 godz[innej] walce 18 UB-owców zostało zabitych, reszta zaś poszła w rozsypkę. Uciekających goniono na prze-strzeni 2 km. Oddział part[yzancki] strat nie poniósł⁶².

Zdobycz: 1 rkm (MG), 5 PPSza, 4 kb, 3 pistolety. Reszty broni rzuconej przez UB-owców w zyta w czasie ucieczki nie odnaleziono.

Dnia 20 bm. na szosie Ostrów – Zambrów zostały zatrzymane 2 samochody wojsko-we:

1. P[ierw]szy samochód – jeden oficer inf[ormacji] 45 pp Włodzimierz Mickiewicz i 18 szeregowych poddali się bez wystrzału. Zdobycz: 1 pistol[et], 9 PPSza, 2 rkm (Diek-tiar), 7 kb rosyjskich, akta tajne i papiery Informacji⁶³ zabrane Mickiewiczowi. Zabra-ne automaty po sprawdzeniu okazały się uszkodzone (celowo podpiłowano pazury wyciągu), w ten sposób, iż po pierwszym wystrzale zacinały się. Żołnierze mówili, że broń jest zła, „nie warto używać”. Żołnierze wydali również oficera informacji, który

⁶¹ Stanisław Łanecki „Przelotny”, dowódca grupy osłonowej por. „Jura”.

⁶² Opisana akcja została przeprowadzona przez oddziały Albina Gąsiewskiego „Mikołaja” i Bronisława Szyszko „Łysego” na rozkaz komendanta obwodu, kpt. „Stanisławskiego”, który polecił im ująć żywcem starostę pułtuskiego. W partyzancką zasadzkę wpadła jednak grupa agitacyjna złożona z pracowników resortu i aktywistów partyjnych – w wyniku stoczonyj walce została całkowicie rozbita.

⁶³ Materiały te niezwłocznie wykorzystano w ulotce przeznaczonej do kolportażu wśród żołnierzy WP (ludowe-go). Zawierała ona listę liczącą kilkadziesiąt nazwisk oficerów i żołnierzy – z podaniem ich kryptonimów.

zdążył zerwać odznaki. Wł. Mickiewicz został zlikwidowany ku nieklamanej radości jego wojska.

2. Drugi samochód z 7 oficerami i 2 żołnierzami (2 p[od]pułk[owników], 1 major, 1 kapitan, 3 p[od]por[uczników]). Zatrzymani należeli do 6 Oddziału Ochrony Pogranicza – na wezwanie podnieśli wszyscy ręce do góry. Zdobył: 4 PPSza, 3 pistolety, umundurowanie oficerów, protokół zdawczo-odbiorczy 6 Oddziału WOP z dnia 11 bm. oraz inne dokumenty, które załączam. Żołnierzom broń i umundurowanie zostawiono, demokratyczni oficerowie pojechali w bieliźnie do Warszawy. od cywilnej ludności jadącej tymże samochodem otrzymaliśmy informację, iż oficerowie wieźli ich darmo i mówili, iż partyzanci nie będą strzelali do samochodu, w którym są cywile.

Dnia 21 bm. na szlaku Przetycz – Dalekie około godz. 9 został zatrzymany przez grupę part[yzancką] pociąg osobowy. zabrano 95 tys[ięcy] zł sow[ieckich ?] od poborcy ze stacyjnych kas kolejowych⁶⁴.

Dnia 24 b.m. około godz. 10 w lesie na pół[nocny] wsch[ód] od m. Ostrów Mazowiecka przy szosie Ostrów – Zambrów grupa part[yzancka] w 45 ludzi została zaatakowana przez oddział obławowy w sile 220 ludzi składający się z UB-owców z Warszawy i Ostrowi, pow[iatowe] MO z Ostrowi, KBW z Zambrowa, uzbrojonych PPR-owców i członków org[anizacji] ZWM z Ostrow⁶⁵i. W wyniku 2 i pół godz[innej] walki zostało zabitych 6 napadających, 10 ciężko i 12 lekko rannych. Straty własne oddziału part[yzanckiego]: 1 zabity i 1 wzięty do niewoli, 1 zaginiony, 1 rkm, 2 automaty, 3 pistolety. Grupa part[yzancka] musiała się wycofać, gdyż w czasie walki nadjechały samochodami oddziały KBW i WB z Warszawy, Łomży i Zambrowa. Dokładna ilość samochodów przybyłych z odsieczą i aut pancernych jest nieznana.

W/g otrzymanych inf[ormacji] władze bezpieczeństwa po stwierdzeniu, iż 5 [?] km od Ostrowi w lasach jest grupa part[yzancka], której stan określano na 2 tys[iące] ludzi, doszły do wniosku, że jest to początek powstania, straciły głowę, czego najlepszym dowodem jest fakt wysłania odsieczy przybyłej z Warszawy na szosę wiodącą do m. Różan, a nie do m. Zambrów. Wojska te zostały cofnięte w jakiś czas potem przez specjalnego gońca i skierowane na właściwą szosę. każda karetka pogotowia przywożąca do Ostrowi rannych z lasu, była oblegana przez lamentujący tłum żon i matek PPR-owców i ZWM-owców walczących z „bandytami”.

⁶⁴ Akcję przeprowadził oddział „Mikołaja”.

⁶⁵ Walkę tę stoczyły oddziały „Mikołaja” i „Ponurego” (Dariusz Kieliszek), skoncentrowane pod Ostrowią Mazowiecką w celu przeprowadzenia wypadu na to miasto.

[...]

Kom[endant] Obwodu
„Stanisławski”⁶⁶

AIPN, 0255/44, k. 192-194, oryginał, mps.

20

30 IV [19]46 r.

ob. „Jur”

Kontakt ma Pan do inspektora inspektoratu „Buk”⁶⁷: dnia 3 V u d[owód]cy 10 komp[anii] obwodu „Cyklamen”⁶⁸ – „Parkana”⁶⁹.

Dostawią Pana kontaktami z „Cyklamena”.

Pomyślności „Alina” [?]

AIPN BU, 0255/280 t. 3, k. 17, rkps

21

„Białoruś”⁷⁰

20 VII [19]46 r.

„Omsk”⁷¹

- 1) Na podstawie upoważnienia komendanta Okręgu mianuję ob. „Stanisławskiego” zastępcą prezesa rejonowego „Białoruś”.
- 2) Na podstawie upoważnienia komendanta Okręgu mianuję ob. „Jura” prezesem obwodu „Omsk”. Zadanie: objęcie funkcji do 25 VII [19]46 r.

Prezes rejonowy „San”⁷²

AIPN BU, 0255/280 t. 3, k. 38, rkps

⁶⁶ Kpt. Stanisławski vel Benklewski „Stanisławski”, „Bomba”, „Stary”, „Żuk”.

⁶⁷ „Buk” – kryptonim rejonu (inspektoratu) w Białostockim Okręgu WiN, obejmującym obwody Zambrów, Ostrów Mazowiecka i Ostrołęka.

⁶⁸ „Cyklamen” – jeden z kryptonimów Obwodu WiN Zambrów.

⁶⁹ Jan Słaby „Parkan”.

⁷⁰ „Białoruś” – prawdopodobnie kryptonim Inspektoratu WiN Olsztyn.

⁷¹ „Omsk” – kryptonim Obwodu WiN Ostrów Mazowiecka.

⁷² Mjr Edward Filochowski „San”, inspektor Inspektoratu „B”, „Bernard” w Białostockim Okręgu WiN, obejmującego obwody Zambrów, Ostrów Mazowiecka i Ostrołęka.

„Paulina”

M.p. dnia 22 XII 1946 r.

Ob. „Jur”

1. Zawiadomienia o mającej się odbyć odprawie w dniu 10 bm. nie otrzymałem.
2. Raporty sytuacyjne miesięczne stosownie do rozkazu ob. „Adama” z dnia 25 XI 1946 r. mam bezpośrednio przesłać do „Bernarda”, wykorzystując do tego czasu trasę „Otylii”. Jeżeli jednak meldunki te są Panu potrzebne – będę nadsyłał odpisy.
3. W swoim czasie przesłałem wzór ulotki przeznaczonej dla wojska do ob. „Sławka”, z prośbą o odbicie na powielaczu. Uprzejmie proszę o polecenie przyspieszenia nadsyłania nam tych ulotek. Sprawa ważna – ze względu na rozlokowanie wojska po obwodzie – w związku ze zbliżającymi się wyborami. Komórkę redakcyjną zorganizujemy zaraz po Nowym Roku i do czasu wydawania własnej gazety – skorzystamy z gościnności „Niepodległości”.
4. Meldunek ob. „Kryma”⁷³ o przebiegu akcji na Pułtusk załączam⁷⁴.
5. Na razie proszę o sto egzemplarzy „Niepodległości”.
6. Z powodu odmrożenia nóg w najbliższych kilku tygodniach wyjechać z domu nie mogę. Ponieważ środki materialne są nam nieodzownie potrzebne na organizację pracy – uprzejmie proszę o udzielenie naszemu obwodowi pożyczki w miarę możliwości do 200000 zł. Kwota ta zostanie zwrócona. W związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia i Nowego Roku zasyłam serdeczne życzenia.

„Olbrzych”⁷⁵

⁷³ Zygmunt Dąbkowski „Orka”, „Krym”, żołnierz AK, a następnie ROAK, skierowany jako „wtyczka” do PUBP w Pułtusk, skąd zdezerterował zabierając kartotekę konfidentów z terenu tego powiatu. Uczestnik wielu akcji oddziałów Obwodu ROAK Pułtusk. Po rozbiciu Komendy Inspektoratu „Mazowieckiego” i Obwodu Pułtusk ROAK doprowadził w październiku – listopadzie 1946 r. do podporządkowania pułtuskiego ROAK Okręgowi WiN Białystok. Przygotował akcję na więzienie w Pułtusk 25 XI 1946 r. i uczestniczył w niej. Pełnił funkcję p.o. prezesa Obwodu Pułtusk WiN „Paulina”. Uratował obwód przed rozszerzeniem się styczniowej (1947) „wsypy”, nie dopuszczając do bezpośredniego kontaktu prezesa obwodu – wówczas już agenta UB, z organizacją terenową. Ujawnił się wraz z przeszło 80 podkomendnymi podczas amnestii 1947 r. Zagrożony aresztowaniem, dołączył do oddziału partyzanckiego braci Kmiołków w szeregach którego poległ podczas jednej z potyczek z UB.

⁷⁴ Wieczorem 25 XI 1946 r, oddział „Przelotnego” i patrol „Visa” z Obwodu WiN Ostrów Mazowiecka, wsparte grupą dyspozycyjną Obwodu Pułtusk rozbiły więzienie w Pułtusk, uwalniając około 70 więźniów.

⁷⁵ Aleksander Bohomolec „Olbrzych”, oficer Komendy Obwodu Białystok, w listopadzie 1946 r. wyznaczony przez prezesa inspektoratu „Bernard” Okręgu WiN Białystok na funkcję p.o. prezesa, a następnie prezesa Obwodu WiN Pułtusk (krypt. „Narwik”, „Narew” i „Paulina”). Aresztowany przez UB w styczniu 1947 r. załamał się w śledztwie i został pozyskany jako agent o krypt. „Cichy”. Po sfingowanej ucieczce usiłował na polecenie „re-sortu” przejąć funkcję szefa prezesa inspektoratu „Bernard”, a gdy się to nie powiodło – prezesa Obwodu „Paulina”. Tylko uzasadnionej nieufności p.o. prezesa Obwodu „Paulina”, Zygmunta Dąbkowskiego „Kryma”, „Orki”,

23
Meldunek

z przebiegu akcji na Pułtusk w dniu 25 XI 1946 r.⁷⁶

Zadanie.

Odbicie więźniów politycznych z więzienia pułtuskiego. Oddział w sile 39 ludzi pod dowództwem ob. „Przelotnego” w dniu 25 XI [19]46 r. o godzinie 19-tej 40 [uderzył] na więzienie w Pułtusku uwalniając 56 więźniów politycznych, w tym członków WiN 5, AK 36, NSZ, 15 osób [...]. Akcja została zakończona o godzinie 22-ej.

Straty własne: 2-ch zabitych, w tym dowódca ob. „Przelotny” i jeden ranny.

Straty wroga: 7-em osób zabitych, w tym:

z więziennictwa 1/ Dziubłowski Edward

2/ Kostun Józef

3/ Brzeziński

z PPR-u 1/ Kosieński

2/ Szczerbaty

3/ Sobieski

z MO1/ Twardowski

rannych 4 osoby:

1 osoba z więziennictwa

1 osoba z UB

2 osoby z ORMÓ

„Orka”

który nie dopuścił „Olbrycha” do ponownego objęcia obowiązków, pułtуска konspiracja zawdzięcza uniknięcie rozszerzenia się styczniowej „wsypy”.

⁷⁶ Znacznie obszerniejszy meldunek „Kryma” z akcji na Pułtusk opublikowany został przez K. Krajewskiego i T. Łabuszewskiego w numerze 19 – 20 „Zeszytów Historycznych WiN-u z 2003 r.